



Sygn. akt III CSK 179/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSA Katarzyna Polańska-Farion

w sprawie z powództwa J. F.
przeciwko A. S.A. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 listopada 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 780 (siedemset osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu powód J. F. domagał się:

1) nakazania pozwanej A. S.A. naprawienia skutków naruszenia jego dóbr osobistych przez opublikowanie na jej koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia:

a) w dzienniku [...] w dziale [...], na pierwszej stronie tego działu, oświadczenia zatytułowanego PRZEPROSINY następującej treści: „A. S.A. jako wydawca dziennika „[...]” przeprasza Pana J. F. za zamieszczenie w dniu [...] w „[...]” w artykule „[...]” nieprawdziwych informacji o rzekomym „narcyzmie [...]”. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela [...],” według wzoru stanowiącego załącznik do pozwu, wytłuszczonym drukiem, czarną czcionką Times New Roman o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, całość na białym tle w ramce o powierzchni nie mniejszej niż 164,5 mm na 91,0 mm;

b) w internetowym wydaniu dziennika [...], odpowiadającemu wydaniu dziennika, o którym mowa w lit. a, tj. na stronie WWW należącego do strony pozwanej serwisu internetowego [...] w zakładce [...], w miejscu odpowiadającym miejscu zamieszczenia tego oświadczenia w papierowym wydaniu dziennika [...] oraz na stronie internetowej należącego do pozwanej serwisu internetowego [...] w formie odrębnego artykułu oświadczenia zatytułowanego PRZEPROSINY, o następującej treści: „A. S.A. jako wydawca dziennika „[...]” przeprasza Pana J. F. za zamieszczenie w dniu [...] w „[...]” w artykule „[...]” nieprawdziwych informacji o rzekomym „narcyzmie [...]”. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela [...],” w taki sposób, aby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu w/w serwisów

internetowych, zaś czcionka powinna odpowiadać rodzajowi i wielkości czcionki zwyczajowo używanej w w/w serwisach internetowych dla umieszczanych w nich wiadomości;

2) upoważnienie powoda do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt 1, w tym samym miejscu, w ten sam sposób, na koszt pozwanej w przypadku niedochowania terminy, którym mowa w pkt 1;

3) zapewnienie przez pozwaną nieusuwalności oświadczenia opublikowanego zgodnie pkt 1b;

4) zasądzenie od pozwanej na jego rzecz:

a) kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu [...] w „[...]” w dziale „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”;

b) kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w [...] w „[...]” w dodatku lokalnym „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”;

5) zasądzenie od strony pozwanej na cel społeczny na rzecz Fundacji im. Brata Alberta, [...] 100.000 zł, przy czym: a) kwoty 80.000 zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu [...] w „[...]” w Dziale „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”, b) kwoty 20.000 zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu [...] w „[...]” w dodatku lokalnym „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w K. ustalił, co następuje.

W dniu [...] w „[...]” w dziale „[...]” ukazał się artykuł zatytułowany „[...]” autorstwa S. O. Zawierał on fragment o treści: „[...]” Informacji dotyczącej plagiatu, podanej przez [...] dziennikarza, autor artykułu nie weryfikował, co potwierdzały przeprosiny zamieszczone w dniu [...] w „[...]”, stanowiące odpowiedź na sprostowanie zamieszczone przez powoda poprzedniego dnia na jej łamach. W przeprosinach zawarto stwierdzenie, że informacje uzyskane od [...] dziennikarza nie zostały przez autora zweryfikowane, ani nie są poparte faktami.

W dniu [...] w „[...]” opublikowany został artykuł zatytułowany „[...]”. W artykule tym, którego autorem był również S. O., znalazło się stwierdzenie: „Zła organizacja, narcystyczny [...], [...]”. Autor napisał również, iż: „[...] powiedział do dziennikarzy, że nie będzie z nimi rozmawiał, bo „jest zbyt inteligentny”.

W wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w K.:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 1 zł;
- 2) zasądził od pozwanej na rzecz Fundacji im. Brata Alberta kwotę 35 000 zł;
- 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Sąd II instancji stwierdził, również że zasadne było roszczenie powoda związane z publikacją artykułu „[...]”, albowiem zawarte tam sformułowanie „narcystyczny [...]” naruszało jego dobra osobiste. W konsekwencji wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez pozwaną i powoda J. F. wyrok Sądu Okręgowego z dnia 4 lipca 2012 r. w następujący sposób: I. zasądził od pozwanej A. Spółki Akcyjnej na rzecz powoda J. F. tytułem zadośćuczynienia kwoty: a) 1 zł (jeden złoty) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu [...] 2010 r. w „[...]” w dziale „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”, b) 1 zł (jeden złoty) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu [...] 2011 r. w „[...]” w dodatku lokalnym „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”; II. zasądził od pozwanej A. Spółki Akcyjnej na rzecz Fundacji im. Brata Alberta kwotę 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych), przy czym kwotę: a) 35 000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) jako sumę pieniężną związaną z naruszeniem dóbr osobistych spowodowanym opublikowaniem w dniu [...] 2010 r. w „[...]” w dziale „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”, b) 10 000 (dziesięć tysięcy złotych) zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowanym opublikowaniem w dniu [...] 2011 r. „[...]” w dodatku lokalnym „[...]” artykułu pod tytułem „[...]”; III. nakazał pozwanej A. Spółce Akcyjnej naprawienie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie, na koszt pozwanej, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się

orzeczenia: a. w dzienniku [...], w dodatku lokalnym „[...]”, w dziale [...], na pierwszej stronie tego działu oświadczenia zatytułowanego PRZEPROSINY, o treści określonej w pozwie i w sposób tam wskazany: b) w internetowym wydaniu dziennika „[...]” odpowiadającemu wydaniu dziennika, o którym mowa w lit. a., tj. na stronie WWW należącego do pozwanej serwisu internetowego [...] w zakładce [...], w miejscu odpowiadającym miejscu zamieszczenia tego oświadczenia w papierowym wydaniu dziennika [...] oraz na stronie należącego do pozwanej serwisu internetowego [...] w formie odrębnego artykułu oświadczenia zatytułowanego PRZEPROSINY, o treści i w sposób wskazany w pozwie. IV. upoważnił powoda do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt III., w tym samym miejscu, w ten sam sposób, na koszt pozwanej, w przypadku nie dochowania terminu, o którym mowa w pkt. III. Ponadto oddalił powództwo w pozostałej części oraz oddalił apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanej w całości.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności rozważył jaki charakter miało sformułowania, zamieszczone w artykule „[...]” tzn. czy stanowi ono wypowiedź dotyczącą sfery faktów czy też ocen, a więc stanowi opinię autora artykułu o powodzie. Niewątpliwie zwrot „narcystyczny” odnosi się do charakteru danej osoby i jej sposobu zachowania, postępowania, a więc stanowi pewien zbiór jej realnie istniejących cech. W tym tylko kontekście wypowiedź tę można by zaliczyć jako odnoszącą się do sfery faktów. Jednakże dla ustalenia charakteru sformułowania koniecznym jest również zrozumienie kontekstu, w jakim zostało ono użyte. W tym zakresie podnieść należy, iż - po pierwsze - sam artykuł stanowił ocenę autora dotyczącą przyczyn złej (niezadowolającej autora) kondycji klubu [...], jego komentarz na ten temat wynikający z przemyśleń. Po drugie zaś - sformułowanie „narcystyczny [...]” stanowiło swoistą replikę na wcześniejszą - również ocenną - wypowiedź samego powoda, który na spotkaniu z dziennikarzami stwierdził, iż jest zbyt inteligentny, aby z nimi rozmawiać.

Wobec tego nie budzi wątpliwości, że określenie użyte przez autora artykułu nacechowane było również pewnym emocjonalnym (negatywnym) stosunkiem autora do powoda. Autor niewątpliwie poczuł się urażony i to jego odczucie znalazło odzwierciedlenie w opinii wyrażonej w artykule. Nie zgadzał się również ze

sposobem zarządzania klubem [...]. Mając to na względzie uznać należy, iż sformułowanie „narcystyczny [...],” jakkolwiek odnoszące się do sfery faktów, rozpatrywane na gruncie niniejszej sprawy miało charakter ocenny.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga, czy przedmiotowe sformułowanie narusza dobra osobiste powoda. Otóż wskazać należy, że niewątpliwie artykuł „[...]” kierowany był do - uśredniając - osób o przeciętnym wykształceniu, wiedzy, erudycji. Szerokiej i nieokreślonej, a nie konkretnej grupy społecznej czy zawodowej. Jakkolwiek możliwym jest, że część osób rozumie określenie „narcystyczny” w kontekście pewnego stanu chorobowego czy typu psychiki, to jednak przeważająca większość, bez względu na wykształcenie czy posiadaną wiedzę, sformułowanie takie rozumie w sposób powszechnie przyjęty, potoczny i w takim też znaczeniu na gruncie niniejszej sprawy należy odczytywać sens użytego sformułowania.

Ma ono w potocznym rozumieniu wydźwięk pejoratywny. Nie u każdego rodzi skojarzenia z mitologią czy „osobą niestandardową,” lecz większość zdaje sobie sprawę, że odnosi się do osób o zawyżonym poczuciu własnej wartości, zarozumiałych, mających się za lepszych od innych, nie znoszących krytyki. Nie jest to wiedza wymagająca wiadomości specjalnych, gdyż dostępna jest dla każdego posiadającego pewne minimum wiedzy czy doświadczenia życiowego.

Już samo to przemawia za uznaniem, iż sformułowanie zawarte w artykule „[...]” mogłoby być uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda. Oczywiście jest możliwym, iż w pewnej sytuacji czy kontekście wyrażenie takie nie zostanie odebrane jako obraźliwe czy dyskredytujące. Koniecznym jest więc rozważenie kontekstu, w jakim zostało użyte.

Odnosząc się do wewnętrznego kontekstu, a więc umiejscowienia wyrażenia „narcystyczny [...],” w konkretnym miejscu w artykule i w sąsiedztwie innych sformułowań, wskazać należy, iż umieszczone zostało w zdaniu „Zła organizacja, narcystyczny [...], brak wizji prowadzenia klubu przekładają się na trzeci sezon z rzędu walki o utrzymanie” oraz w pobliżu zwrotu „[...] z doskoku.”

Zdanie to ma całościowo wydźwięk pejoratywny i wymienia przyczyny, które w ocenie autora artykułu skutkują złą pozycją klubu [...] w Ekstraklasie. Przy takim

umiejscowieniu tego sformułowania (na równie z przymiotnikiem „zła”), biorąc pod uwagę jego potoczne znaczenie, oczywistym jest, że w opinii przeciętnego czytelnika z powodów jest „coś nie w porządku,” że swoim nieodpowiednim zachowaniem czy postępowaniem prowadzi do pogorszenia sytuacji klubu, któremu prezesuje, że jest zapatrzony w siebie, nie słucha krytyki i dobrych rad. Nie może być więc mowy o tym, że akurat w realiach niniejszej sprawy przedmiotowe wyrażenie użyte zostało w sposób niedyskredytujący czy nieobraźliwy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy uznać, że użyte w artykule „[...]” sformułowanie „narcystyczny [...]” - biorąc pod uwagę potoczne znaczenie tego wyrażenia oraz kontekst jego użycia - narusza dobra osobiste powoda, a to dobre imię, cześć, godność. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała żadnych okoliczności, które wyłączałyby bezprawność takie działania, w szczególności, aby autor artykułu działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego albo prywatnego.

W kontekście zastosowania art. 448 k.c. podnieść należy, że zachowanie autora artykułu było również zawinione. Nie budzi wątpliwości, że autor artykułu chciał czy też godził się na pewną nieuzasadnioną dyskredytację osoby powoda. Określenie zawarte w artykule odzwierciedlało bowiem jego negatywny stosunek do powoda, nie zaś rzetelnie zdobytą na jego temat wiedzę. Autor, jako człowiek wykształcony, z pewnością zdawał sobie sprawę jakie skojarzenia w powszechnym odbiorze niesie ze sobą sformułowanie „narcystyczny” i w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni uzasadnionym jest przyjęcie, iż celowo użył właśnie tego sformułowania, nie zaś neutralnej, opisowej definicji zachowania powoda. Wyrażenie to stanowiło emocjonalną odpowiedź autora na sytuację, w której powód powiedział dziennikarzom, iż „Jest zbyt inteligentny,” aby z nimi rozmawiać. Należy jednak wskazać, że ta linia obrony strony pozwanej nie może się ostać. Jeżeli autor przedmiotowych artykułów poczuł się urażony sformułowaniem powoda, to nic nie stało na przeszkodzie, aby dochodził swych praw w drodze osobnego procesu. Nie może być natomiast zaakceptowana w państwie prawa sytuacja, w której dziennikarz na osobisty afront odpowiada na łamach gazety lub innego medium w sposób naruszający dobra osobiste innej osoby. Takie postępowanie nie mieści się w granicach podlegającego ochronie prawa do wyrażania opinii. Działania

autora artykułu nie można również uznać za sprowokowane, albowiem o takim działaniu można mówić tylko wtedy, gdy stanowi bezpośrednią odpowiedź na działanie naruszającego, przede wszystkim w aspekcie czasowym.

Wobec stwierdzenia zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, spowodowanego publikacją artykułu „[...]” zasadną była zmiana wyroku Sądu I instancji przez zasądzenie zadośćuczynienia również z tego tytułu: w kwocie 1 zł na rzecz powoda oraz 10.000 zł na rzecz Fundacji im. Brata Alberta. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny w kwocie 10.000 zł jest proporcjonalne do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda oraz stopnia wywołanej tym naruszeniem krzywdy.

Krzywdę tę należy rozumieć jako obiektywnie usprawiedliwione odczucie powoda, iż ludzie wierzą w przeczytane w „[...]” informacje, przez co zaczynają odbierać go w takim świetle, w jakim jest tam przedstawiany. Tym bardziej, że dla osób, które powoda nie znają osobiście, przedmiotowe artykuły mogły stanowić jedyne źródło wiedzy o nim. Może to prowadzić do zmniejszenia zaufania do niego czy też - realnie patrząc - chociażby pojawiania się niepochlebnych opinii o nim na forach internetowych. Jakkolwiek więc nie była to szczególnie drastyczna wypowiedź, co mogłoby uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w pełnej żądanej wysokości, to jednak jej dyskredytujący charakter i wywołane w związku z tym u powoda poczucie krzywdy są niewątpliwe.

Zasadnym było również żądanie powoda o nakazanie stronie pozwanej opublikowania stosownego oświadczenia (przeprosin), oparte na podstawie art. 24 § 1 k.c. Konieczność opublikowania przeprosin przy użyciu tych samych środków przekazu, przez jakie nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda nie może budzić wątpliwości. Formalne aspekty publikacji, jej treść oraz termin publikacji, wskazane przez powoda, nie budziły wątpliwości, wobec czego w tym zakresie jego żądanie zostało uwzględnione w całości.

Uwzględnione zostało również żądanie powoda oparte na podstawie art. 480 § 1 k.c. o upoważnienie go do opublikowania stosownych oświadczeń w tym samym miejscu, w ten sam sposób i na koszt strony pozwanej w przypadku niedochowania przez nią terminu. Roszczenie to jest pełni zasadne, albowiem

celowym jest, aby stosowne oświadczenie zostało przez stronę pozwaną (a przynajmniej na łamach jej serwisów internetowych) opublikowane jak najwcześniej. Przedmiotowe orzeczenie pozwoli powodowi na realizację jego słusznego interesu nawet w sytuacji biernego zachowania się strony pozwanej.

Pozwana w skardze kasacyjnej zarzuciła: I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:1) art. 24 § 1 k.c. przez: a) jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że: - zawarta w artykule „[...]” ocena działalności pozwanego obejmująca stwierdzenie, iż jest on człowiekiem „narcystycznym” stanowi bezprawne naruszenie dobrego imienia, czci oraz godności powoda; b) przekroczenie odpowiedniego zakresu treści oświadczenia, do złożenia którego zobowiązany został pozwany, przez sformułowanie tekstu przeprosin, jakie mają być przedmiotem publikacji w sposób nieadekwatny do dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i ocen; 2) art. 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie przez przyznanie sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny mimo braku naruszenia dobra osobistego powoda; 3) art. 480 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie oraz upoważnienie pozwanego do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt III wyroku Sądu Okręgowego mimo braku spełnienia przesłanek określonym w tym przepisie.

II. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 325 k.p.c. przez odesłanie w sentencji wyroku do treści pisma procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszym rzędzie wymaga oceny czy zasadny jest zarzut naruszenia art. 24 k.c. Skarżąca zarzuca, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie przyjął, iż użyte w artykule „[...]” zamieszczonym w dniu [...] 2011 r. w „[...]” określenia dotyczące powoda naruszyły jego dobre imię, cześć i godność. Autor tego artykułu opisując sytuację klubu sportowego [...] stwierdził, że „Zła organizacja, narcystyczny [...], brak wizji prowadzenia klubu przekładają się na trzeci sezon z rzędu walki o utrzymanie.” Z dalszej części tego artykułu wynikało również, że powód jako biznesmen kierujący klubem i wspierający go hojnie nie przyjmuje żadnej krytyki. Wcześniej uwielbiał udzielać wywiadów, ale w obliczu groźby spadku i braku reakcji klubu w sprawie afery korupcyjnej jednego z piłkarzy na spotkaniu z dziennikarzami

stwierdził, że nie będzie z nimi rozmawiał bo „jest zbyt inteligentny. Określenie „narcystyczny [...]” zostało użyte w omawianym artykule niewątpliwie z dwóch powodów. Po pierwsze, aby wskazać, że powód kierujący klubem przez cechy swojego charakteru przyczynia się do jego złej sytuacji, pomimo, że klub ten należy do jednych z najbogatszych w polskiej ekstraklasie. Po drugie, aby podkreślić, że ów narcystyczny charakter przejawiał się w aroganckim traktowaniu dziennikarzy, a więc także autora artykułu na jednym ze spotkań.

Trafnie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że kontekst użycia określenia narcystyczny wyraźnie wskazuje, że intencją autora artykułu było przedstawienie powoda w pejoratywnym świetle jako osoby, która jest zapatrzona tylko w siebie, nie przyjmuje żadnej krytyki i jest zbyt wyniosła. Co więcej to te cechy jego charakteru, zdaniem autora artykułu, miały przyczynić się do złej sytuacji klubu. Tak opinia, której uzasadnieniem miało być tak naprawdę jednorazowe zbyt wyniosłe potraktowanie dziennikarzy, w tym powoda, jest jednak wyraźnie krzywdząca dla powoda. Przypisano mu bowiem bez uzasadnienia cechy charakteru, które mogły go dyskredytować jako biznesmena wspierającego klub oraz prezesa przez którego klub znajduje się w złej sytuacji i grozi mu spadek do niższej ligi. Taka, nie oparta na sprawdzonych faktach, ocena charakteru powoda, który znany jest, czytelnikom gazety wydawanej przez pozwaną, także jako prezes i właściciel [...], może być potraktowana jako naruszenie jego dóbr osobistych. Dla takiej oceny nie ma zasadniczego znaczenia, to że słowo narcyzm ma swoje związki z mitami greckim oraz, że nie zawsze musi budzić jednoznaczne skojarzenia pejoratywne. Nawet pobieżna analiza tekstu odnoszącego się do powoda wyraźnie wskazuje, że określenie „narcystyczny [...]” zostało w nim użyte w sensie pejoratywnym, dyskredytującym powoda. Autor artykułu wyraźnie wskazuje, że taki charakter powoda jest przyczyną złej sytuacji klubu oraz, że traktuje on wyniosłe inne osoby.

Naruszenie dóbr osobistych powoda zostało dokonane w sposób zawiniony. Autor artykułu użył określenia „narcystyczny [...]”, aby przedstawić czytelnikom gazety powoda jako tego, którego cechy charakteru przyczyniły się do złej sytuacji klubu. Dla podkreślenia negatywnych cech jego charakteru przytoczył także wypowiedź jaka padła na jednym ze spotkań powoda z autorem i innymi dziennikarzami. Tekst ten i użyte w nim określenia nie są przypadkowe, ale

wyrażają z pełną świadomością negatywne nastawienie autora artykułu do powoda. Nie można wykluczyć, że jednym z powodów takiego nastawienia autora artykułu do powoda, był jego wcześniejszy artykuł. Za podanie niezgodnych z prawdą danych dotyczących powoda, autor artykułu musiał przeprosić powoda w [...] z dnia [...] 2010 r.

Brak podstaw do uznania, że zachodzą przyczyny, które znosiły by bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda. W szczególności przyczyną taką nie może być fakt potraktowania powoda i innych dziennikarzy zbyt wyniośle. Jeżeli powód poczuł się obrażony to, jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, powinien sam skorzystać z przysługującej każdemu, kogo dobro osobiste zostało naruszone, ochrony. Nie jest dopuszczalne zaś, w państwie prawa, aby ten którego dobro osobiste zostało naruszone, wykorzystując to, że jest dziennikarzem sam bezkarnie mógł naruszyć dobro osobiste, tego kto dopuścił się tego samego wobec niego. Takie wymierzanie sprawiedliwości prowadzić może prostą drogą do eskalacji naruszeń dóbr osobistych, a nie do uzyskania naprawienia krzywdy wyrządzonej osobie, której dobro osobiste zostało naruszone. Warto także zauważyć, że określenie którego użył powód było skierowane do autora publikacji i innych zapewne nielicznych dziennikarzy. Tekst opublikowany w gazecie pozwanej dotarł zaś do wielotysięcznej rzeszy czytelników. Brak także podstaw do uznania, że jak twierdzi skarżąca, zakres treści oświadczenia, do złożenia którego była zobowiązana pozwana, był nieadekwatny do dokonanych przez sąd ustaleń i ocen. Sąd oceniając wypowiedź dotyczącą powoda, zawartą w artykule zamieszczonym w [...] z dnia [...] 2011 r., zwrócił wyraźnie uwagę, że powód znany jest czytelnikom tej gazety nie tylko jako prezes Klubu [...], ale także jako prezes i właściciel [...]. Nieuprawnione określenie cech charakteru powoda mogło więc w świadomości czytelników gazety wydawanej przez pozwaną kojarzyć się także ze sprawowaniem innych funkcji przez powoda, a nie tylko tego, że był on prezesem Klubu [...].

Przyjmując, że naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 448 k.c. Skoro dobro osobiste powoda zostało w sposób zawiniony naruszone to w pełni uzasadnione było przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 480 § 1 k.c. Zamieszczenie w wyroku nakazującym przeproszenie upoważnienia dla powoda do opublikowania oświadczenia o przeproszeniu na koszt pozwanej, jest uzasadnione i nie narusza art. 480 k.c. Gdyby podzielić stanowisko pozwanej, to w razie nie wykonania przez nią wyroku, powód narażony byłby na zmuszania jej do tego w postępowaniu egzekucyjnym lub starania się o swoiste wykonanie zastępcze. Z tych względów upoważnienie w wyroku zobowiązującym do złożenia stosowanego oświadczenia do zamieszczenia takiego oświadczenia na koszt zobowiązanego nie naraża powoda na zbędne komplikacje i stymuluje zobowiązanego do dobrowolnego wykonania wyroku. Za dopuszczalnością zamieszczenia takiego upoważnienia w wyroku wydanym na podstawie art. 24 k.c. opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 1972, I CR 274/71 oraz w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06 (OSNC 2007/1/11).

Także zarzut naruszenia prawa procesowego, art. 325 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok precyzyjnie wskazuje jaka ma być treść oświadczenia. Sąd formułując dokładnie jaka ma być treść oświadczenia odwołał się do wzoru stanowiącego załącznik do pozwu tylko dla wskazania jak ma wyglądać oświadczenie od strony graficznej. W wyroku można dokładnie precyzować znaki słowne, natomiast sama grafika może być wskazana poprzez odesłanie do załącznika pozwu. Takie postępowanie sądu nie stanowi naruszenia art. 325 k.p.c.

Mając na względzie, że zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.